

# TAK - sówka

**Nr 4 /2023-2024**

Wydanie marzec  
kwiecień



*Rys. Vivienne Moskwa, kl 8a*

## Wiosna, wiosna, ach to Ty!!!

Kiedy nadchodzi wiosna, kwiaty kwitną i dzień się wydłuża. Ludzie częściej spacerują. W marcu wszystko ożywa: ptaki śpiewają, ślimaki się tarzają, nawet krokusom żyć się zachciało... Bociany przylatują z uśmiechem na twarzy. Dzieci nad morzem szukają bursztynów, bo sztormy wyrzuciły je zimą na brzeg. W całym parku pachnie kwiatami: tulipanami, storczykami i nawet bratkami.

Na dodatek pszczołki bzykają i kwiatki zapylają. Przez śnieg przebijają się kwitnące przebiśniegi, a na drzewach coraz więcej pojawia się pączków.

Piękna jest nasza wiosna. Dobrze, że już nadeszła!

**Amelia Bojanowska i Ksawier Jacyno,**

**kl. 4a**

## Der Frühling.

Der Frühling ist eine der vier Jahreszeiten und gilt als die Zeit der erwachenden Natur. Nach der kalten Winterzeit ist es nun tagsüber länger hell und es wird wärmer. Die ersten Pflanzen beginnen aus dem Boden zu wachsen, draußen wird es wieder grüner und farbenfroher. Auch die Tierwelt wird aktiver. So kehren die ersten Vögel aus dem warmen Süden zurück. Viele andere Tiere erwachen hingegen aus dem Winterschlaf, aus der Winterruhe oder aus der Winterstarre und unzählige Jungtiere kommen zur Welt.

Der Frühling beginnt am 21. März und endet am 20. Juni. Für viele Leute ist der Frühling die beliebteste Jahreszeit. Im Frühling feiern wir auch das Osterfest und die Schüler freuen sich auf ihre Osterferien. Im Wald hört man einen Vogelgesang und das lustige Gezwitzchen zwischen den Ästen. Könnten wir den Frühling für immer bewahren!

**Julia Pietrasik, kl. 6a**

## WIOSENNE POEZJOWANIE

### Wiersz o wiosnie

Przyszła wiosna i za oknem  
słońce już od dawna świeci.  
A na łące pierwsze kwiatki  
przywitały pięknie dzieci.  
Pszczołki już od rana fruują,  
a ptaszki radośnie ćwierkają.  
Owady latają nad kwiatkami,  
a nad stawem ważka razem z motylkami.  
Żaby radośnie rechoczą,  
na liliach szalone skaczą.  
W stawie kaczki pływają,  
a dzieci je podziwiają.  
To znak, że właśnie przyszła nasza radosna  
i roześmiana wiosna!!!

**Lena Ślusarczyk, kl. 4a**

### Twoje oczy wiosną

Twoje oczy piękne są jak tulipany,  
Wiosną oczy masz niczym blask gwiazd.  
Wiosną do Hiszpanii mógłbym zabrać Cię  
Na najgorętszą pustynię  
I tam z Tobą być i dzielić ciepłe sny.

Jesteś piękna, jesteś wielka  
Z Tobą chcę na wiosnę być.  
Bo wtedy zaczyna się robić ciepło.  
I nawet jeśli jest bardzo źle  
To spojrzę w oczy Twe  
I zobaczę te piękne fiołki,  
Bo w wiosnie - miłości magia kryje się!

**Szymon Wiszniowski, kl. 5b**

## Nocne wędrówki jeży

Był raz jeż, co chodził po nocy  
Bez plecaków, namiotów i koców.  
Chodził tak, chodził, a rano zasypiał.  
(Gdyby ktoś go znalazł, to byłby przypał).  
I gdy zasypiał o siódmej rano,  
Usłyszał jak powiada leśniczy Jano:  
- Dziś polowanie i zaraz zaczną!  
Skrył się jeżyk za jakąś górką dziwaczną.  
I nagle bum, trzask, puff!  
Wystraszył się jeżyk niebywale,  
Jabłuszka obok nie interesowały go wcale.  
Uciekał jeżyk ile sił w łapkach,  
Nie ślizgałby się po listkach, gdyby mógł być w klapkach.  
Schował się do norki,  
W oknach z butelek zakręcił korki.  
Wystraszył się strasznie,  
Gdy ktoś stanął przed norką bacznie.  
„Ten festyn jest świetny”-  
powiedział nagle głosik przeciętny.  
Zobaczył jeżyk, że te huki to głośnik.  
W trawie drżał jeszcze biedny skośnik.\*  
Zrozumiał jeżyk w końcu  
Festyn grzał się w słońcu.  
Już biegnie jeżyk nie po nocy.  
Bez plecaków, namiotów i bez koców.

**Karolina Biernawska, kl. 5a**



**Zuzanna Gąsiorowska, kl. 1c**



**Michalina Fischer, kl.1c**



**Blanka Świerczyńska, kl.1c**

\*skośnik- szkodnik atakujący pomidory uprawiane w warunkach polnych

## „Rano, raniutko”

Rano, raniutko motylki oczu otworzyłam.  
Prędziutko z łóżka wyskoczyłam,  
aby spojrzeć przez lustro szyby.  
Czy świat za nią jest na niby?  
  
Wczoraj było zimno, szaro i ciemno.  
Dziś na drzewkach się listki zielenią  
i jakby pogodne na niebo chmurki wzeszły.  
Uśmiechają się, bo wraz z kwiatkami nadeszły.  
  
Słoneczko błyszczący, odbija się w wodzie.  
Nad rzeczką trawki falują i wschodzą.  
I widać, że wszystko powstało prędziutko,  
jak ja dzisiaj wraz ze światem, raniutko.

**Adelina Kurłowicz, kl. 4a**

## „Wiosenny poranek”

Gdy rano wstałam, przez okno wyjrzałam,  
cudowny świergot ptaków usłyszałam.  
Wyszłam z domu radosna, mówiąc: „Nadchodzi wiosna!”  
Wśród pięknej zieleni kilka kwiatów wyrosło,  
od razu chciałam krzyknąć: „Witam cię, wiosno!”  
A ona jakby mnie usłyszała,  
kilka promieni słońca na ziemię wysłała.  
Przez cudowną chwilę uważnie w nie wpatrzona...  
pomyślałam:  
„Niech już na zawsze zostanie z nami ona...!”

**Oliwia Śliwińska, kl. 7a**

# Powitanie wiosny

W tym roku szkolnym uczniowie klasy 4-8 na wesoło przywitani wiosnę. 21 marca odbył się w sali gimnastycznej **Wiosenny Pokaz Mody**. Niektórzy uczniowie zaprezentowali się wyśmienicie!

Oryginalny strój, poczucie humoru, odważne zaprezentowanie siebie przed publicznością zostały nagrodzone przez Jury.



Klasy 0-3 przywitały wiosnę w Niemczech. Uczniowie klas 0-1 odwiedzili ogród zoologiczny w Eberswalde.



Uczniowie **klas 2-3** byli w **Legoland Discovery Center**, zwiedzili w **FUTURIUM** niezwykłą interaktywną wystawę poświęconą przyszłości oraz zobaczyli najważniejsze zabytki stolicy Niemiec **Berlina**.



## Wykreślanka Karoliny St. Paric's Day

Znajdź 12 słów tematycznie związanych z Dniem Św. Patryka.

1. SHAMROCKS
2. LEPRECHAUN
3. GREEN
4. IRELAND
5. BAGPIPE
6. HARP
7. POT OF GOLD
8. LUCK
9. RAINBOW
10. SNAKE
11. HORSESHOE
12. GOLD COINS



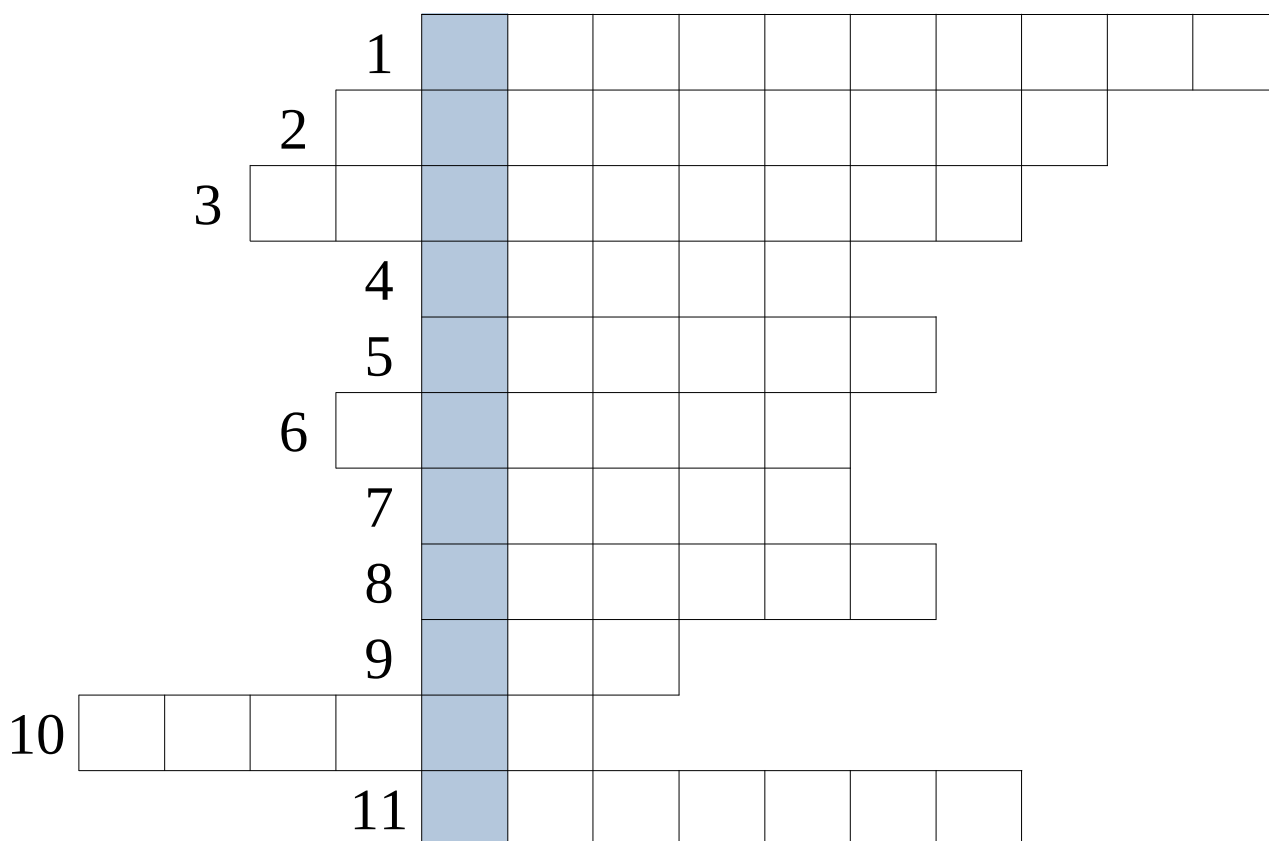
K	O	S	I	R	E	L	A	N	D	B	S	P
P	A	T	D	F	E	S	F	G	L	I	N	W
O	U	I	C	Y	D	R	W	E	R	O	A	M
T	S	L	O	A	I	R	A	N	D	S	K	N
O	A	S	U	H	P	F	A	I	L	U	E	U
F	I	L	O	C	A	B	N	A	N	C	K	R
G	W	G	L	O	K	R	B	A	R	B	G	O
O	Y	L	E	H	O	R	S	E	S	H	O	E
L	E	P	R	E	C	H	A	U	N	T	L	W
D	O	I	M	S	N	A	Y	W	P	O	D	U
P	H	O	P	W	H	O	G	S	U	M	C	B
F	M	H	U	S	L	O	R	B	I	S	O	R
L	B	A	G	P	I	P	E	B	A	N	I	Y
E	D	R	L	R	O	G	E	E	S	U	N	C
R	Y	P	R	A	G	O	N	I	N	T	S	K

Karolina Dębowska, kl. 6b



*Happy St. Patrick's Day!*

# Krzyżówka Klaudii



1. Rodzaj grzybów z rodzaju borowikowatych.
2. Chrześcijańskie święto obchodzone wiosną.
3. Ludowa nazwa kukułki.
4. Pojazd kołowy napędzany siłą mięśni
5. Pora roku zawierająca marzec, kwiecień, maj, czerwiec.
6. Zdrobnienie słowa „wieś”.
7. Zwierzę, najlepszy przyjaciel Shreka.
8. Gwiazda centralna układu słonecznego.
9. Przeciwność dnia.
10. Rodzaj nakrycia głowy upleciony z ziół i kwiatów.
11. Zdrobnienie słowa „kwiat”.

Klaudia Szymańska, kl. 8a



Christian Streich, kl. 1c



Antoni Spagielski, kl. 1c



Franciszek Przybylski, kl. 1c



# Teksty laureatów Szkolnego Konkursu Literackiego

## *Kiedyś, w przyszłości...*



### **“Kiedyś, w przyszłości...”**

DATA: 23.06.2054 LOS ANGELES

Drogi Pamiętniku,

dziś są moje czterdzieste pierwsze urodziny. Nie mogę uwierzyć, że mam już tyle lat. Moje życie tak bardzo się zmieniło – przyszedłam na świat w Szczecinie, do szkoły jeździłam autobusem, a do miasta tramwajem. Kiedy, mając sześć lat, po raz pierwszy leciałam do Stanów Zjednoczonych, siedziałam w ogromnym, zatłoczonym samolocie, a w trakcie podróży musiałam się przesiadać, bo nie było bezpośrednich lotów. Zmiana czasu była nieznośna, bo dwa dni musiałam dochodzić do siebie po każdej takiej podróży. Teraz dzieci nie widują na żywo autobusu czy tramwaju. Mojej córeczce, Letty, pokazuję te pojazdy w interaktywnych ebookach dziecięcych, aby wiedziała, jakie było moje dzieciństwo. Nawet to, że istnieją ebooki interaktywne, jest dla mnie przeogromną zmianą. Dużo czasu zajęło mi przyzwyczajanie się do tego, że papier już nie istnieje, że mówię do pada, a on zapisuje moje słowa, od razu stosując czcionkę, którą lubię, że można na nim pisać ręcznie, a on zamienia to na pismo komputerowe. Malutka siedzi teraz obok mnie, trzymając w rękach tablet. Naciska na słowo “autobus”, a ten zaraz pojawia się w chmurce przed jej twarzą, w formie obrazkowej lub filmowej. Starsze dzieci rzadziej widzą obrazki i filmiki, a częściej definicje. Książki w tradycyjnej formie istnieją już tylko w muzeach. Teraz służą do tego pady czytelnicze, a kiedy nie chce się już czytać, w chmurce nad nim pojawia się film zamiast słów, i można nawet wybrać wygląd i głos bohaterów.

Czasem nie nadążam za tym, co się wokół mnie dzieje. Przełomowy rok 2038 przyniósł coś, czego nikt się nie spodziewał. Pojawiły się kapsuły, na razie tak drogie, że zamontowano je setkami na dworcach, lotniskach i w ekskluzywnych kawiarniach oraz restauracjach. Służą do transportu i zapewniają podróż na drugi koniec świata w ciągu maksymalnie dziesięciu minut. Można wybrać dokładną godzinę, o której chcemy być w miejscu przeznaczenia. To zmieniło nasz świat. Ogromne dworce, tory, lotniska, płyty samolotowe i pasy do kołowania stały się niepotrzebne, ale są używane do montowania kapsuł, choć te nie zabierają już tyle miejsca. Zostało to, co kocham najbardziej. Zauroczona filmem "Top Gun", spełniłam marzenia. Zostałam pilotem myśliwca. Nie jest to, jak wówczas, samolot piątej generacji, a ósmej. Lotnictwo zwiadowcze w tamtej formie już nie istnieje. Transport publiczny odbywa się przez kapsuły, ale lotnictwo zapewniające bezpieczeństwo nadal jest i ma się dobrze. Wróg jest inny. Nadal istnieją państwa, ale żyjemy w zgodzie. Istnieją jedynie partyzanci, którzy połączyli się w jedną grupę o nazwie "Duchy" i tylko oni stanowią zagrożenie dla współczesnej cywilizacji. Latam samolotem F-50, który kocham. Każdy z nas ma w powietrzu swój identyfikator, moim jest wilk. Kiedy jestem w górze, każdy samolot widzi obok mojego hologram wilka i wie, kogo ma obok.

Minęły zaledwie trzy lata od chwili, gdy nastąpiła kolejna wielka zmiana – szczepionka. Później, w 2048 roku, wdrożono pierwsze eksperymentalne szczepionki, wydłużające nam życie.

Przez jakiś czas bałam się ją przyjąć, ale moje wątpliwości pokonała rzeczywistość. Moja mama była bardzo chora i wtedy nakłoniłam ją, aby ją wzięła. Mama natychmiast wyzdrowiała i jej wiek się cofnął. Każdy, kto przyjmuje szczepionkę, młodnieje biologicznie do trzydziestego roku życia, a jego ciało staje się zdrowe. Teraz już nie muszę się bać, że moi rodzice zestarzeją się i zostaną sama. Cały świat przekonał się do tego sposobu, który jest ekologiczny, bo nie istnieją już przychodnie, kliniki, szpitale, lekarze, cmentarze, pogrzeby. Ludzie nie umierają. Robią to tylko, gdy sami chcą odejść, ale wtedy ich dusza, jak dym, w jednej chwili odlatuje, a ich ciała znikają. Robię ten wpis szybko, bo zaraz muszę skończyć pakowanie. Samochodolot wodorowy zawiezie nas na dworzec, bo wybieramy się na kawę do Barcelony. Bardzo lubię wraz z Letty i mamą siedzieć w kawiarni naprzeciw Sagra da Família i cieszyć się widokiem tej przepięknej niegdyś świątyni, nareszcie ukończonej. Budynek ten aktualnie jest najpiękniejszym na świecie muzeum człowieka, pokazuje rzeczywiste obrazy każdej ery, aż do tego momentu. Letty uwielbia na to patrzeć i dzięki temu, że po zakupie biletów przyjmujemy specjalną tabletkę, przenosimy się w przeszłość, przez chwilę mogąc spacerować po starym świecie. Wraz z mamą pokazujemy mojej córce czasy zupełnie jej nieznanne. To najlepsza lekcja historii.

Będziemy tam do późnego popołudnia, bo musimy wrócić na czas do domu. Nie byłoby to konieczne, ale Letty nalega, by położyć się spać z Luną, naszym wilkiem. Zmiany nie dotyczą tylko technologii, ale i przyrody. Zwierzęta niegdyś drapieżne, kiedy zamontowaliśmy im specjalne obroże komunikacyjne, okazały się niegroźne. Okazało się dzięki nim, że chcą z nami żyć, jeśli ich nie krzywdzimy, ale należy je o to wcześniej zapytać. Luna jest częścią rodziny. Kiedy byłam w lesie z Letty, tatą i Nedem, stanęła nam na drodze. Była jeszcze małym wilczkiem, zostawionym przez matkę. Mimo że zwierzęta są kontrolowane i nie brakuje im żywności, to nadal zdarzają się przypadki, że odkrywamy zagubione jednostki.

Założyliśmy Lunie komunikator i wszystko nam opowiedziała. Zaproponowaliśmy jej schronienie. Odtąd jest moją i Letty najlepszą przyjaciółką. Kochamy ją szczerze, a ona odwzajemnia się, zajmując się Letty, kiedy ja latam. Prowadzi ją do przedszkola i pilnuje, czy mała nie jest głodna. Kiedy byłam dzieckiem, nigdy nie spodziewałam się, że zmiany mogą być tak piękne. Bardzo cieszę się, że czas jakby przestał nas dotykać, że śmierć i strata bliskich jest dobrowolną możliwością, a nie pewnikiem. Moje urodziny będą piękne, bo spędzę je z bliskimi. Bez względu na czasy, rodzina nadal jest najważniejsza.

Twoja Adelina

**Adelina Kurtłowicz, kl. 4a**





## **„Kiedyś, w przyszłości ... - fragment mojego pamiętnika za 50 lat”**

**11 kwietnia 2074**

Obudziłam się z pierwszymi promieniami słońca, które wpadały przez panoramiczne okno mojej sypialni po automatycznym podniesieniu się rolet. Inteligentny system domowy dostosował odpowiednio oświetlenie i temperaturę, a nowa piosenka Sylwii Grzeszczak cicho rozbrzmiewała w tle. Zna już nawet moje upodobania muzyczne! Coraz bardziej lubię ten automat.

Zamiast tradycyjnego śniadania zjadłam dziś zbilansowany posiłek przygotowany przez kucharza – robota – był pyszny, choć tęsknię za smakiem potraw z mojego dzieciństwa. Przed poranną jogą na tarasie zobaczyłam horyzont pełen unoszących się w powietrzu wodorowych pojazdów bezzałogowych. I pomyśleć, że kilkadziesiąt lat temu świat mierzył się z problemem korków ulicznych i smogu. Jak to dobrze, że dzięki odkryciom naukowym i technologicznym poradziłyśmy sobie z tymi trudnościami. Zahamowaliśmy globalne ocieplenie i z roku na rok jest coraz więcej gatunków roślin i zwierząt, które jeszcze 20-30 lat temu niemal wyginęły. Dzięki alarmom głoszonym przez wiele organizacji, młodzieżowym strajkom klimatycznym nastąpiło obudzenie ludzkości. Dobrze, że dotarło do nas, że najlepszym momentem do działania dla ziemi jest „wczoraj”, a jeśli nie „wczoraj” to „dzisiaj”. Daliśmy radę, mimo, że wymagało to odważnych decyzji rządów wielu krajów i wielu pesymistów uważało, że to na nic.

Mój ultraszybki środek transportu bez kierowcy zawiózł mnie bezpiecznie do pracy. Gdy tak unosiłam się nad miastem, z dumą obserwowałam innowacyjną architekturę, gdzie zielone dachy i pionowe ogrody zdobiły wiele budynków. Wiele z nich zostało zaprojektowanych właśnie w moim biurze architektonicznym. Moja firma mieści się

w „pływającym biurowcu” na Odrze – to inteligentny budynek reagujący na potrzeby pracowników. Energia, którą jest zasilany jak w większości tego typu budynków, pochodzi oczywiście z odnawialnych źródeł. W końcu zrównoważona planeta jest najważniejsza! Wirtualna rzeczywistość umożliwia mi efektywną współpracę z moim zespołem, mimo że pracownicy znajdują się na różnych kontynentach. Dzięki temu mam najlepszych programistów, inżynierów i urbanistów, którzy przy ogromnym wsparciu sztucznej inteligencji tworzą doskonałe projekty, kształtując przyszłość miast i zapewniając harmonię między ludźmi, a środowiskiem.

Mieliśmy dziś wideokonferencję z naszym klientem, dla którego przygotowujemy projekt nowoczesnego hotelu w Indiach. Zaprezentowaliśmy tam nasz innowacyjny pomysł z elewacją ze specjalnych ogniw łamiących światło, które sprawiają, że budynek będzie samowystarczalny energetycznie. Na dachu oczywiście będzie zielony ogród, gdzie będą uprawiane ekologiczne warzywa i owoce, a także własna pasieka. Na koniec wirtualnie zwiedziliśmy nasze „dzieło”. Inwestor był tak zachwycony, że zdecydował się na budowę nowoczesnej szkoły dla miejscowych dzieci. Radość mojego zespołu była podwójna, z sukcesu zawodowego i naszej „cegiełki”, która pozwoli dzieciom z Indii rozwijać swoje marzenia i pasje. To wspaniałe, że dożyłam czasów, kiedy pieniądź nie daje władzy absolutnej i pozbawionej człowieczeństwa, nie przyczynia się do wojen, ale jest narzędziem do budowania dobrej rzeczywistości i bezpiecznego życia oraz równych szans dla każdego, a dzisiejsze firmy chcą być odpowiedzialne także społecznie.

Wieczorem spotkałam się z moimi przyjaciółmi z „podstawówki” na wirtualnej plaży – korzystając oczywiście z zaawansowanych technologii. Rozmawialiśmy o naszych szkolnych czasach, dzieląc się wspomnieniami, które teraz wydają się niemal prehistoryczne. Mimo, że niektórzy byli tam dostępi tylko w formie

hologramów, czuliśmy się, jakbyśmy byli razem.

Zanim zasnęłam, zastanawiałam się jeszcze, co mnie czeka w przyszłości. Świat jest pełen niewiadomych, ale jedno jest pewne – zmiany jakie przeszliśmy, uczyniły naszą rzeczywistość niezwykle fascynującą.

## 12 kwietnia 2075

Dzień rozpoczęłam od treningu w wirtualnej rzeczywistości. Dodatkowo inteligentne urządzenie w zegarku stale monitoruje moje parametry zdrowotne – dlatego mimo wieku jestem w doskonałej formie. Dzięki takim zaawansowanym technologiom zbierane są dane osób starszych i chorych, i trafiają do najlepszych lekarzy z całego świata. Ci mówią im, na co chorują, jakie należy podać leki i jakie kroki podjąć. Czy to nie genialne?! Mało tego, drukarki 3D w razie potrzeby wydrukują np. zastawki serca, a nawet całe narządy „na zamówienie”. Wielka szkoda, że nasi dziadkowie nie dożyli takich czasów.

W pracy miałam bardzo ważną wideokonferencję. W związku z kolejną fazą kolonizacji Marsa powierzono nam pracę nad projektem architektonicznym. Nasze zlecenie polega na zaprojektowaniu architektury dostosowanej do unikalnych warunków atmosferycznych tam panujących i topografii Marsa. Chcemy stworzyć miejsce, które będzie

nie tylko funkcjonalne i zintegrowane z niepowtarzalnym krajobrazem, ale też stanie się idealnym domem dla ludzi, który podjęli wyzwanie, aby się tam osiedlić. To dla mojej firmy ogromna szansa.

Aby przygotować obiad skorzystałam z drona, dostarczającego świeże produkty z pobliskiej farmy. Po południu odwiedziły mnie moje wnuki. Z radością opowiadały o interaktywnych zajęciach w wirtualnej rzeczywistości. I pomyśleć, że moi rodzice musieli mnie wozić na angielski, tenis czy lekcje tańca. Dobrze czuję się w towarzystwie dzieci – są one silne, głodne wiedzy i mają mnóstwo energii, by iść przed siebie i stawiać czoło kolejnym wyzwaniom. Cieszę się, że przyszło im żyć w świecie bez hejtu, nienawiści i rasizmu. Jak dobrze, że od moich młodszych lat zmieniło się podejście do bliźniego. Ludzie dojrzeli do tego, że aby kogoś szanować i nie krzywdzić, wcale nie trzeba go kochać ani lubić. Po prostu wystarczy być tolerancyjnym, wyrozumiałym i uznać wartość drugiego, niezależnie od jego wyglądu, wyznania czy pochodzenia. Dziś człowiek człowiekowi nie jest wilkiem i nauczyliśmy się pięknie różnić. Z dumą patrzę na to, jak świat ewoluuje i jestem pełna nadziei na przyszłość.

**Amelia Bródka, kl. 7a**



**Pamiętnik: 24.07.2049**

## „Moje kosmiczne urodziny”

Znów obudziłem się w moim łóżku. Popatrzyłem na zegarek i była już ósma rano. Była to niedziela 24 lipca 2049 roku. Moje urodziny! Wstałem z łóżka, ubrałem się w kombinezon temperaturowy, który sam dobiera ciepło stosownie do pogody i poszedłem na dół sprawdzić, co robiła mama.

Zajrzałem do kuchni i zobaczyłem, jak mama zamawia tort truskawkowy na lodówce. Otworzyła lodówkę i tort już tam był! Ja zamówiłem sobie dwie kanapki z szynką. Były pyszne. Potem pograłem z tatą w grę o robotach, co walczą na VR, a później stworzyliśmy razem z siostrą na kuchence rosół.

Po zjedzeniu rosołu miałem 15 min. wolnego, więc sprawdziłem konsolę, a wtedy zadzwoniła ciocia z życzeniami i prezentem, który wysłała przez szklaną kulę.

O 15.00 zadzwonili moi koledzy: przylecieli w szklanych kulkach i kiedy je przebiłem, oni pojawili się w moim pokoju i razem zaśpiewali „Sto lat”. Dostałem od nich nową grę – „Super Mario Odyssey 2”. Wszyscy zeszliśmy na dół, mama przygotowała tort i nagle pojawili się dziadkowie i ciocia z wujkiem! Te szklane kule transportowe są rewelacyjne!

Dzień się zakończył niespodzianką od taty, którą była wyprawa na Księżyc. Poleciliśmy razem rakieta i stamtąd oglądaliśmy pokaz fajerwerków. Miałem Mega Urodziny!

**Patryk Maciąg, kl. 4b**

# Międzynarodowy Dzień Teatru



Międzynarodowy Dzień Teatru to święto uchwalone w 1961 roku, aby upamiętnić otwarcie Teatru Narodów w Paryżu 27 marca 1957 roku. Co roku zapraszana jest znana osoba ze świata teatru lub innych gałęzi kultury, która pisze tzw. orędzie międzynarodowe. Dzieli się w nim swoimi refleksjami na temat teatru, sztuki i sytuacji na świecie. Świętowanie ma na celu zwiększenie współpracy ludzi teatru, wspieranie innowacji w sztukach scenicznych, a także wypromowanie kultury.



Historia teatru ma związek z greckim bogiem Dionizosem. Kiedyś był on symbolem urodzaju, dopiero później stał się patronem poezji i teatru. Dwa razy w roku w starożytnej Grecji miały miejsce obrzędy sakralne na jego cześć. Czczono boga za pomocą pieśni zwanych dytyrambami. Te obrzędy zapoczątkowały wielkie formy teatru greckiego, czyli tragedię i komedię. Na początku przedstawienia miały formę dialogu między przewodnikiem chóru a chórem. W późniejszych latach teatr grecki stał się inspiracją dla Rzymian, którzy w swoich teatrach prezentowali głównie komedie.

W średniowieczu natomiast pokazy teatralne miały niemal wyłącznie tematykę religijną. W tym okresie rozwijał się dramat liturgiczny i misterium. Utwory te opowiadały głównie o historiach z życia Świętej Rodziny, a teksty świeckie obracały się głównie wokół zagadnień moralnych.



Spory przełom w rozwoju teatru nastąpił w XVI w. Wtedy pojawili się słynni twórcy tacy jak William Shakespeare, który uważany jest za najwybitniejszego twórcę literackiego wszechczasów. Jego sztuki wyróżniało to, że na scenie mogło występować więcej niż trzech aktorów. Innowacją było też połączenie komedii i dramatu.



Historia teatru jest bardzo długa i ciekawa, trudno by ją tutaj przytoczyć w całości. Teatr znany jest od dwudziestu pięciu stuleci i ciągle się rozwija. Ja osobiście polecam wszystkim wizytę w pięknym Teatrze Polskim w Szczecinie.

**Remigiusz Kaliszewski, kl.8a**

# Recenzja spektaklu teatralnego

Dzisiaj chciałabym podzielić się z Wami moją opinią na temat spektaklu teatralnego, który mieliśmy okazję obejrzeć w Teatrze Polskim w Szczecinie - "Gość-inność". Było to niesamowite doświadczenie, które na pewno na długo pozostanie w mojej pamięci.

Na początku nie byłam pewna, czego się spodziewać. Ale już od pierwszych chwil spektakl mnie wciągnął! Fabuła opowiadała o ważnych sprawach, takich jak przyjaźń, tolerancja i otwartość na innych. Bohaterowie byli tak prawdziwi, że aż czułam ich emocje.

Podobały mi się różne wątki w spektaklu. Na przykład historia głównego bohatera, który na początku był samotny i przestraszony, ale dzięki dwójce starszych ludzi poczuł się bezpiecznie. Były też zabawne momenty, które sprawiały, że cała sala śmiała się do rozpuku!

Ale spektakl nie był tylko zabawny. Pokazał nam także, jak ważne jest szanowanie inności i pomaganie innym w potrzebie. To naprawdę ważne lekcje, którymi warto się kierować w życiu.

Scenografia i kostiumy były też niesamowite! Wyglądały tak realistycznie, że czułam się, jakbym była w środku wydarzeń. A aktorzy grali tak świetnie, że trudno było uwierzyć, że to tylko fikcja!

Podsumowując, "Gość-inność" to spektakl, który każdy powinien zobaczyć. Nauczył mnie wiele ważnych rzeczy i sprawił, że chciałabym więcej czasu spędzać w teatrze. Mam nadzieję, że będziecie mieli okazję go zobaczyć!

**Maja Luberadzka, kl. 8a**



—  
TEATR  
POLSKI  
—  
W SZCZECINIE



# Antek poleca...

## Recenzja gry Batman "Arkham Knight"

"Batman: Arkham Knight" to niezwykle emocjonująca gra, która bez wątpienia stanowi jedną z najbardziej imponujących odsłon serii o Mrocznym Rycerzu. W tej produkcji dosłownie wpływamy do świata, który można nazwać wprost epickim. Gotham City, oddane w niesamowicie szczegółowy sposób, zachwyca swym rozmachem i realizmem. Każdy zakamarek miasta, każdy dach, każda uliczka wydaje się mieć swoją historię, co sprawia, że eksploracja miasta staje się niezwykle satysfakcjonująca.

Grafika w grze jest po prostu oszałamiająca. Światło, cienie, detale - wszystko jest dopracowane w najdrobniejszych szczegółach, co sprawia, że immersja w grę jest pełna i niemal fizyczna. Różnorodność otoczenia, dynamiczne zmiany pór dnia i pogody dodają jeszcze więcej głębi temu fantastycznemu światu.

Mechanika walki i skradania się, z której seria "Arkham" słynie, została w tej części jeszcze bardziej udoskonalona. Sterowanie Batmanem jest płynne, a możliwości, jakie daje graczowi w walce z przestępcami, są wręcz nieograniczone. Połączenie szybkich, dynamicznych starć z wymagającymi sekwencjami skradania się sprawia, że rozgrywka nigdy nie staje się monotonna czy nudna.

Fabula gry jest jednym z największych atutów "Arkham Knight". Zagadki kryminalne, intrygi, zaskakujące zwroty akcji - wszystko to sprawia, że chcemy ciągle odkrywać więcej. Dodatkowo, obecność klasycznych postaci z uniwersum Batmana, takich jak Joker czy Catwoman, dodaje grze niezapomnianego klimatu.

Nie można również zapomnieć o Batmobilu, który stanowi nieodłączny element tej produkcji. Jazda tym legendarnym pojazdem po ulicach Gotham City to prawdziwa przyjemność. Dodaje on jeszcze większej dynamiki rozgrywce i pozwala na eksplorację miasta w zupełnie nowy sposób.

Podsumowując, "Batman: Arkham Knight" to gra, która bez wątpienia powinna znaleźć się w kolekcji każdego fana komiksów o Batmanie. To prawdziwe arcydzieło, które wciąga od pierwszych chwil i nie pozwala oderwać się od ekranu. Doskonała grafika, wciągająca fabuła i genialne mechaniki rozgrywki sprawiają, że ta produkcja jest absolutnym must-have dla każdego miłośnika gier akcji i przygody.

**Antoni Niśkiewicz, kl. 8a**



# Kostek poleca...

## Recenzja gry "EA FC 24"

"EA FC 24" to niezwykle zaawansowana gra piłkarska, która przykuwa uwagę zarówno miłośników sportu, jak i pasjonatów wirtualnych zmagani. Tytuł ten oferuje fascynujące doświadczenie, łącząc w sobie elementy realistycznej rozgrywki z możliwościami interakcji online.

Jednym z największych atutów gry jest jej wieloaspektowa struktura. Gracze mają możliwość rywalizowania z przyjaciółmi online w emocjonujących meczach, co dodaje element społecznościowy. Ponadto, kariery menedżerskie zapewniają uczucie autentyczności, gdzie gracze mogą prowadzić swoje drużyny przez sezony, podejmować kluczowe decyzje i rozwijać swoje umiejętności taktyczne.

Realistyczne odwzorowanie zasad piłki nożnej przynosi autentyczne uczucie gry, co sprawia, że doświadczenie staje się jeszcze bardziej satysfakcjonujące. Twórcy włożyli wiele wysiłku w dopracowanie detali, od animacji zawodników po reakcje publiczności, co przyczynia się do uczucia, że uczestniczymy w prawdziwym meczu.

Jednakże, mimo tych pozytywnych aspektów, warto zauważyć, że gra może czasami wywołać frustrację. Seria porażek może prowadzić do wzmożonych emocji, a w niektórych przypadkach nawet do napadów agresji. Jest to aspekt, który wymaga uwagi, szczególnie jeśli emocje z gry przenoszą się do rzeczywistości.

Podsumowując, "EA FC 24" to znakomita gra piłkarska, która oferuje rozległe możliwości zabawy. Zrealizowana z dbałością o szczegóły, gwarantuje ona zarówno wciągające rozgrywki online, jak i głębokie doznania z zarządzania drużyną w trybie kariery. Pomimo pewnych wyzwań związanych z emocjami, z pewnością dostarczy wiele godzin rozrywki dla miłośników futbolu.

**Konstanty Kisała, kl. 8a**





# WARTO WIEDZIEĆ...

## Międzynarodowy Dzień Pandy

Dzień Pandy obchodzony 16 marca poświęcony jest pandzie wielkiej.  
**ALE WŁAŚCIWIE DLACZEGO OBCHODZIMY DZIEŃ PANDY?**

Pandy wielkie są znane ze swojej diety. Te biało-czarne niedźwiedzie żywią się głównie bambusem, który ma najszybsze tempo wzrostu na świecie. Niestety, rosnące zapotrzebowanie na bambus w architekturze i medycynie chińskiej przyczyniło się do kurczenia się naturalnych siedlisk pandy.

Chiny, ojczyzna pandy wielkiej, doświadczyły szybkiego zmniejszania się lasów, co spowodowało katastrofalne skutki dla tych sympatycznych zwierząt. Kłusownictwo, wylesianie i masowa turystyka przyczyniły się do dramatycznego spadku populacji pandy. Jednak międzynarodowe naciski zmusiły chińskie władze do wprowadzenia zakazów i ochrony obszarów dla pandy, co przyniosło wzrost populacji o 15%. **Właśnie dlatego dzień pandy obchodzimy, aby przypomnieć o ochronie pandy-wielkiej.**



### WYGLĄD I POŻYWIENIE PANDY

Panda wielka nie jest przypadkowym dziełem natury. Futro pomaga jej ukrywać się w cieniu i stanowi doskonały kamuflaż na śniegu. Czarne łaty to również imienne etykiety, które pomagają pandom rozpoznawać się nawzajem. W kwestii jedzenia, panda potrzebuje codziennie około 10-14 kg bambusa, co oznacza, że posiłki zajmują jej nawet 12 godzin dziennie. Organizm efektywnie przetwarza pokarm i zwierzę załatwia się nawet 40 razy dziennie.

Panda wielka jest uznawana za słodkie i przyjazne zwierzę, trudno temu zaprzeczyć. Jest przedstawiana w formie przytulank, zabawek oraz obrazów. To także bardzo majestatyczne zwierzę. Przez swoją piękność i słodycz jest narażona na kłusownictwo i ciekawskich turystów. Zagraża jej wyginiecie.

W dniu **16 marca** każdego roku szczególnie okażmy jej szacunek.

Ewa Krugły, kl.8a

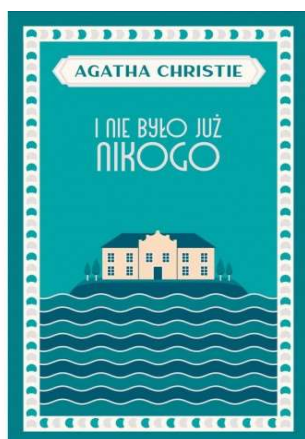


## Agatha Christie królowa kryminału cz.4

Wybuch II wojny światowej zamyka okres dwudziestolecia międzywojennego nazywanego *złotą epoką kryminału*. Po I wojnie światowej myślano, że właśnie przeżyta tragedia zakończy wszystkie wojny, tak jednak się nie stało i po niecałych 21 latach od zakończenia pierwszej wybuchła druga wojna, która dla Wielkiej Brytanii zaczyna się 3 września 1939. Tego dnia Wielka Brytania i jej zamorskie dominia wypowiedziały wojnę Niemcom, w odpowiedzi na niemiecką agresję przeciw Polsce z 1 września tego roku.



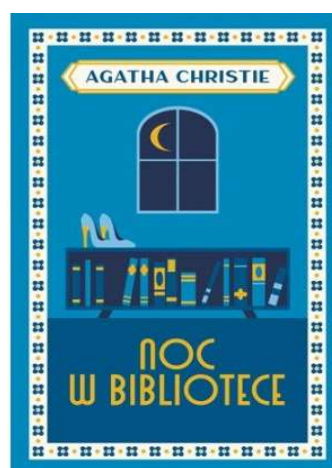
Początkowo jednak w Wielkiej Brytanii i Francji wojna nie jest mocno odczuwalna. W związku z nieudzieleniem pomocy Polsce przez te państwa od października 1939 roku do kwietnia 1940 roku trwa tzw. dziwna wojna, podczas której nie dochodzi do większych starć z Niemcami.



W listopadzie 1939 niedługo po rozpoczęciu wojny Agatha Christie wydaje swoją mistrzowską książkę *I nie było już nikogo*.

Dziesięć osób dociera na Wyspę Żołnierzyków na zaproszenie tajemniczego gospodarza, ten jednak nie przybywa. Za to zaczyna się ciąg zagadkowych śmierci, które zdają się pasować do wierszyka dla dzieci, którego tekst wisi w każdym z pokojów. Nikt nie ma wiarygodnego alibi, a sztorm powoduje, że nie da się opuścić wyspy. Nie ma też ani Herkulesa Poirot, ani panny Marple, więc goście muszą sami odkryć, kto jest zabójcą, zanim zginą. Książka to jeszcze jeden przykład zagadki zamkniętego pokoju, którą Agatha Christie opanowała do perfekcji.

Moim zdaniem jest to niesamowita powieść (moja pierwsza książka Agathy Christie, jaką przeczytałem), która doskonale pokazuje ludzkie zachowania w sytuacji zagrożenia i niechybnej śmierci.



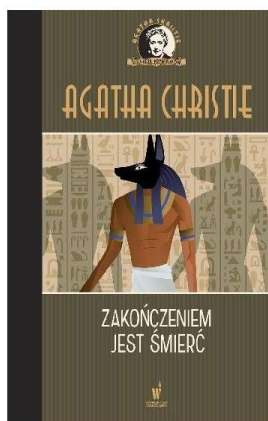
Agatha Christie wydaje później jeszcze *Zerwane zaręczyny* (1940) i *Zło czai się wszędzie* (1941) z Herkulesem Poirot, a także *Noc w bibliotece* z niezawodną panną Marple.

Armia rekwiruje posiadłość w Greenway, więc Agatha Christie przenosi się do Londynu, gdzie doświadcza niemieckich bombardowań w ramach akcji Blitz, Wielka Brytania jednak nieustrudzenie z Winstonem Churchillem na czele stawia opór Niemcom, a Agatha pisze książkę - sentymentalny powrót do spokojnego międzywojnia, czyli *Pięć małych świnek* z 1942 roku.



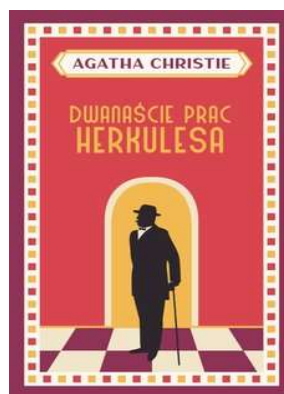
Herkules Poirot jest poproszony o rozwiązanie sprawy sprzed 16 lat. Wszystkie ślady butów i tym podobne już dawno przestały istnieć, więc Poirot może bazować tylko na pamięci uczestników, choć i ta już szwankuje. Kluczem w tej sprawie będzie psychologia i charakter ofiary Amyasa Crale'a, jego żony Karoliny, a także osoby, którą portretuje Elzy Greer. Książka według mnie bazuje na bardzo oryginalnym pomysle i dlatego też warto ją przeczytać.

Rok 1942 to, jak stwierdził Winston Churchill, koniec początku, więc szala zwycięstwa zaczęła przesuwać się na korzyść aliantów. Agacie Christie, choć w to nie wierzyła, udało się przeżyć niemieckie bombardowania.



W 1943 roku pisze *Zatrute pióro* z panną Marple, a także w 1945 roku nietypowy kryminał historyczny, *Zakończeniem jest śmierć*, którego akcja toczy się w starożytnym Egipcie.

Jak przyznała Agatha Christie, inspiracją do jego stworzenia były listy, na które natknęła się, podróżując wraz z mężem archeologiem do Egiptu.



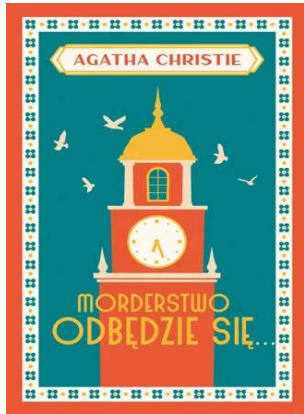
W 1947 roku Agatha Christie wydaje 12 prac *Herkulesa*, współczesną adaptację mitu, jednak w tym wydaniu herosem będzie niczym nie przypominający tego z mitologii Herkules Poirot.

Poirot słysząc o 12 mitologicznych pracach, postanawia sam rozwiązać 12 spraw w jakiś sposób nawiązujących do greckiego pierwowzoru.

Książka w sposób czasem prześmiewczy pokazuje, że wciąż mierzymy się z problemami takimi jak w antyku. Co ciekawe, Christie napisała te opowiadania już w roku 1939, jednak wydawnictwo odmówiło publikacji dwunastego opowiadania tj. *Pojmanie cerbera* ze względu na zawarte w nim aluzje do Hitlera i nazistów, więc ostatnie opowiadanie w całkowicie zmienionej formie ukazało się dopiero w 1947 roku.



8 maja 1945 Niemcy podpisują akt bezwarunkowej kapitulacji. Kończy się największa wojna w historii, która pochłonęła 80 milionów istnień. Wielka Brytania - teoretycznie państwo zwycięskie - wychodzi z wojny bardzo osłabiona. Trudna sytuacja ekonomiczna, racjonowanie żywności, olbrzymie zadłużenie państwa, zniszczenia Londynu i rozpadające się na oczach imperium.

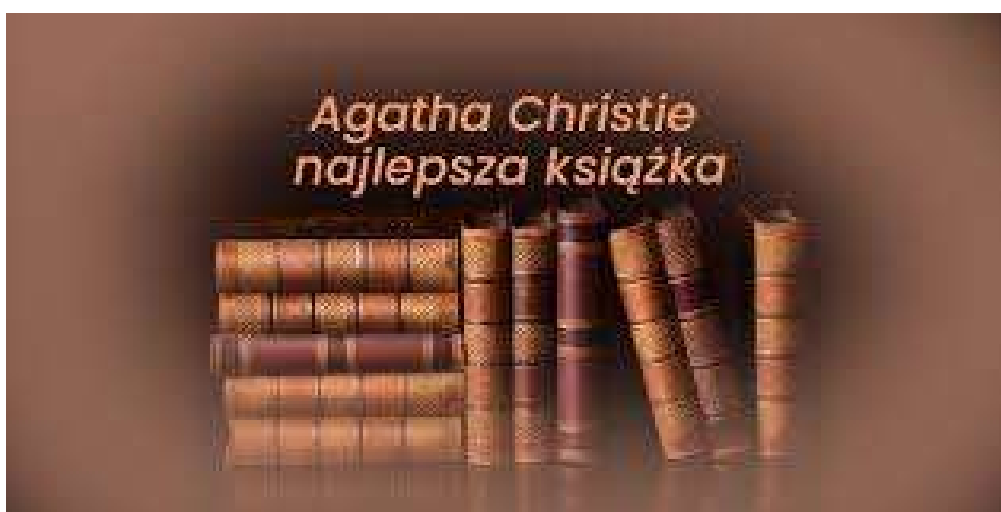
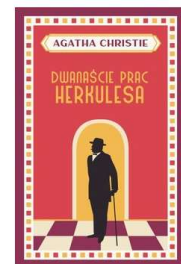
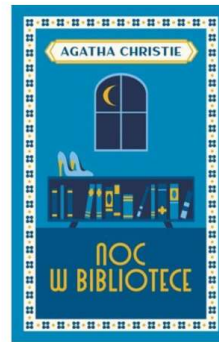


I właśnie w takich okolicznościach: racjonowania żywności i licznych uchodźców ze zniszczonej Europy w roku 1950 Agatha Christie pisze *Morderstwo odbędzie się...*

Spokojnej wioski Chipping Cleghorn nie omijają powojenne zmiany, dawniej wszyscy się znali, a teraz wiele osób jest sobie obcych. W lokalnej gazecie pojawia się ogłoszenie o morderstwie, zabawa czy kiepski żart? Ciekawi mieszkańcy jednak pojawią się w określonym miejscu pod byle pretekstem. Na całe szczęście w okolicy znajduje się akurat panna Marple, która ludzkie charaktery zna jak mało kto. Książka z niezwykłą fabułą i wieloma zwrotami akcji jest w mojej opinii majstersztykiem.

W następnej, ostatniej części przedstawię powojenne losy Agathy Christie i świat, który w oczach coraz starszej Agathy zmieni się nie do poznania. Rozwój kina spowoduje, że zaczną pojawiać się pomysły filmowych adaptacji jej największych dzieł. Czy i jak to nastąpi, przedstawię w następnej części.

**Patryk Tysiewicz, kl. 8a**



## Sznaucerkowy pamiętnik cz. 4

Ktoś mógłby odnieść wrażenie, że cały urlop spędziliśmy kąpiąc się w basenie lub grając w piłkę. Nic bardziej mylnego. Nie wiem, czy wspominałem, że dom w Golczewie położony jest nad Jeziorem Szczuczym. Na co dzień mamy piękne widoki i sąsiedztwo parku krajobrazowego, porośniętego starym lasem. Samo jezioro zamieszkują zaś niezliczeni przedstawiciele ptactwa wodnego: różne gatunki kaczek, kurki wodne, łyśki, perkozy i oczywiście łabędzie. Często chodziliśmy na długie spacery, czasami leśnymi ścieżkami, innym razem traktem dookoła jeziora. Nie mogłem sobie odmówić przyjemności obszczekiwania stad krzyżówek, które wzbijały się do lotu, gdy tylko wbiegałem na jeden z licznych pomostów. Cha - niech wiedzą kto tu rządzi! Janek mówił, że te pomosty służą jako stanowiska do łowienia ryb. Jedynymi zwierzętami, których nie odważyłbym się straszyć, były właśnie łabędzie – duże, dostojne i silne ptaki – przy nich czułem się taki malutki... Zwłaszcza, gdy moi ludzie dokarmiali te białe monstra specjalną mieszanką, tuż nad brzegiem. Nie będę ukrywał, że zdarzyło mi się warknąć raz czy dwa, kiedy miałem pewność, że jestem poza zasięgiem ich twardego dzioba – tak dla zasady, żeby wiedzieli, że ze mną się nie zaczyna!



Gdy rodzice wybierali leśne ostępy, przemierzałem z nimi ścieżki porośnięte delikatnym i wilgotnym mchem. Ależ tam było zapachów – po prostu raj dla każdego psa myśliwskiego! Razem z Wojtkiem i Antkiem wypatrywałem tropów saren, zajęcy i lisów oraz szukałem jagód na krzaczkach. Niestety, okropne szelki ograniczały moją ciekawość i możliwość badania tego, co dla mnie niezbadane... Bardzo chciałem pobiegać bez smyczy, ale w tej materii rodzice mieli niezłomne zasady. Zwłaszcza, od kiedy spotkaliśmy ubranego na zielono starszego pana. Janek wyjaśnił mi, że to leśniczy. Otóż ten przemiły pan uprzedził nas, że w okolicznych lasach mieszkają wilki, i dla mojego bezpieczeństwa, nie powinienem przebywać poza domową posesją bez opieki. Czyli raczej nie mam co marzyć, żeby prysnąć na małe polowanko... albo chociaż porządne tropienie. Z drugiej strony jako odpowiedzialny psi strażnik muszę zadbać, żeby nikomu z mojej rodzinki nic się nie stało! Tak – zdecydowanie od dzisiaj obowiązkowy obchód całego podwórka!!! Niech drży każdy, kto wejdzie na nie bez mojej zgody!



Pan leśniczy powiedział nam również, że na jednym z dopływów do jeziora powstała tama i żeremie. Nie rozumiałem, co to znaczy. Na szczęście Antoś wytłumaczył mi, że w Golczewie pojawiły się bobry. Pewnego dnia wybraliśmy się na ich poszukiwania. Oczywiście jestem w tym najlepszy! Jedyny problem polegał na tym, że nie wiedziałem, czego mam szukać – jeszcze nigdy nie wąchałem bobra... Szliśmy przez las, otaczały nas potężne dęby i klony, o bardzo grubych pniach. Tatio powiedział, że te drzewa muszą być bardzo stare – być może pamiętają czasy drugiej wojny światowej. Jakiś czas kluczyliśmy, aż dotarliśmy do zlewiska. Mamcia wyjaśniła, że właśnie tam mieszkają bobry. Pokazała tamę spiętrzoną wodę i pnie podgryzane przez te objęte ochroną gatunkową zwierzęta. Samego bobra zobaczyłem jednak przy innej okazji, gdy wracaliśmy ze spaceru do domu ścieżką widokową Janusza Domańskiego. W pewnej chwili coś zaszeleściło w szuwarach i dostrzegliśmy długi, czarny kształt poruszający się w wodzie wzdłuż linii brzegowej jeziora. Oczywiście chciałem za nim pobiec, ale Mamcia mocno trzymała smycz, do której były przypięte szelki, które miałem na sobie... Ach te szelki!!! Za każdym razem, gdy je widzę, zmykam gdzie pieprz rośnie, a Janek z uporem maniaka mnie w nie ubiera... No i szansa przepadła! Gdzie ja teraz znajdę bobra do pogonienia?!



Pewnego dnia pojechaliśmy nad ogromne, olbrzymie jezioro. Było tak duże, że nie mogłem dostrzec przeciwległego brzegu. Cóż – nie byłem wtedy zbyt wysoki... Ale od czego ma się głowę! Pomyślałem, że wystarczy wdrapać się na ręce do Janka i problem się sam rozwiąże! Niestety – nie doceniłem tego jeziora - nawet po wspinaczce nie widziałem wiele więcej... I woda była w nim jakaś dziwna – miała słony posmak. I falowała, a gdy zbliżała się do brzegu, spieniała się białą grzywą i atakowała każdego, kto chciał schłodzić się lekką bryzą, spacerując wzdłuż linii wody. Antek wytłumaczył mi, że to jest morze – nasze, polskie – Bałtyckie. Próbowałem cieszyć się tą wycieczką, ale gorący piasek plaży parzył moje delikatne poduszki pod łapkami. Nie mogłem też znaleźć schronienia przed palącym słońcem. Jedyną przyjemnością było szukanie muszelek i strasznie mew, chociaż ilość urlopowiczów nie pozwalała w pełni cieszyć się tymi małymi radościami. I jeszcze te późniejsze wyczesywanie piasku z sierści... Wrrrr!!! Zdecydowanie wolę uroki naszego małego jeziora w Golczewie.

Mógłbym tak pisać jeszcze długo o wspólnych wyprawach kajakowych z moimi chłopcami lub o wycieczkach rowerkiem wodnym, ale Mamcia woła mnie właśnie na kolację... Ciekawe co mi dzisiaj zaserwuje, poza suchą karmą? Może dostanę jajko do wypicia – w końcu byłem dzisiaj bardzo grzeczny! Więc do zobaczenia, gdy znowu spłynie na mnie wena...

**Wojciech Dębowski, kl. 6a**

# Wielcy chemicy


**Maria Skłodowska Curie**

polsko-francuska uczeni  
zajmująca się fizyką doświadczalną i chemią fizyczną.

**Data i miejsce urodzenia:**  
7.11.1867, Warszawa

**Data i miejsce śmierci:**  
4.07.1934, Paryż, Francja

Pracowała imiennie  
aplikacja siłki  
Miejsce spoczynka:  
Panteon w Paryżu



**MAŁŻ:** Pierre Curie (1859-1906)

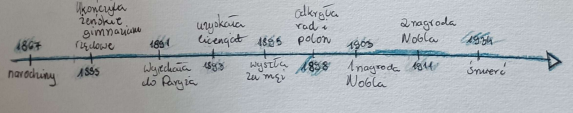
**DZIECI:** Irène Joliot-Curie & Ève Curie

W 1881r. Maria Skłodowska wyjechała z Królestwa Polskiego do Paryża, by podjąć studia na Sorbonie; następnie rozwinięła tam swoją karierę naukową.

**Nagrody Nobla**

**1903**  
Fizyka  
za badania nad odkryciem przez Henriego Becquerela zjawiskiem promieniotwórczości.

**1911**  
Chemia  
za odkrycie polonu i radu; wydzielanie czystego radu - badanie właściwości chemicznych pierwiastków promieniotwórczych.



Timeline: 1867 narodziny, 1885 ukończenie gimnazjum w Warszawie, 1888 wyjazd do Paryża, 1891 ukończenie liceum w Warszawie, 1893 wyjazd do Paryża, 1895 ukończenie liceum w Warszawie, 1898 odkrycie radu i polonu, 1903 Nagroda Nobla, 1911 Nagroda Nobla, 1934 śmierć.

Rys. Maria Kwiecień, kl. 8a

## Maria Skłodowska-Curie

(ur. 7 listopada 1867 w Warszawie, zm. 4 lipca 1934 w Paryżu) była polską fizyczką i chemiczką. Jest jedną z najwybitniejszych postaci w historii nauki. Zdobyła dwie Nagrody Nobla: w 1903 roku w dziedzinie fizyki, wspólnie z mężem Pierre'em Curie oraz Henrim Becquerel, za badania nad promieniotwórczością, a w 1911 roku w dziedzinie chemii, za odkrycie pierwiastków promieniotwórczych polonu i radu. Była pierwszą kobietą, która otrzymała Nagrodę Nobla i jedyną osobą, która została uhonorowana w dwóch różnych dziedzinach nauki. Jej osiągnięcia nie tylko przyczyniły się do postępu wiedzy naukowej, ale także miały ogromny wpływ na rozwój technologii i medycyny. Maria Skłodowska-Curie jest symbolem determinacji, pasji i wytrwałości w dążeniu do celu.




## Louis Pasteur

(ur. 27 grudnia 1822 w Dole, zm. 28 września 1895 w Saint-Cloud) był francuskim chemikiem i biologiem, który odegrał ogromną rolę w dziedzinie mikrobiologii i medycyny. Jego prace nad pasteryzacją pomogły w zwalczaniu chorób przenoszonych przez bakterie, co miało ogromny wpływ na zdrowie publiczne i przyczyniło się do zmniejszenia liczby zachorowań. Pasteur jest także znany ze swojej pracy nad szczepionkami, w tym szczepionką przeciwko wściekliznie. Jego osiągnięcia w nauce zapoczątkowały erę mikrobiologii i przyniosły mu sławę jako jednemu z najwybitniejszych naukowców w historii. W 1895 roku Louis Pasteur otrzymał medal Leeuwenhoek, najwyższe odznaczenie dla mikrobiologów.


**Louis Pasteur**

27.12.1822 - 28.09.1895

francuski chemik i biolog  
Urodził się w Dole, a dzieciństwo spędził w Besançon przy granicy francusko-szwajcarskiej. Uczył się w Besançon, a później w Paryżu.

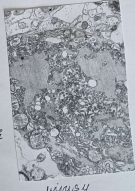




Jego największym chemizmem osiągnięciem było odkrycie procesu pasteryzacji w 1862 roku, proces ten pozwalał na dłuższe przechowywanie żywności poprzez zahamowanie wzrostu drobnoustrojów chorobotwórczych. Wczesni pasteryzacji najczystszej podlegały mleko i przetworzone mleczne, ale także wino, piwo, przetworzone owoce i miód. Odkrycia Pasteura z dziedziny termodynamiki doprowadziły do obalenia teorii jakoby bakterie same się tworzyły z nieżywej materii (teoria samorodności).



Wzrostowe uwarunkowanie pasteryzacyjne

Pasteur zaopiniował także problemowe szczepienia przeciw wściekliznie. Istota była uwarunkowana doświadczeniami Pasteura. Pasteurowi udało się także odkryć szczepionkę na węglek i cholera. W 1888 w Paryżu utworzył Instytut Pasteura, propagujący wiedzę o szczepieniach.

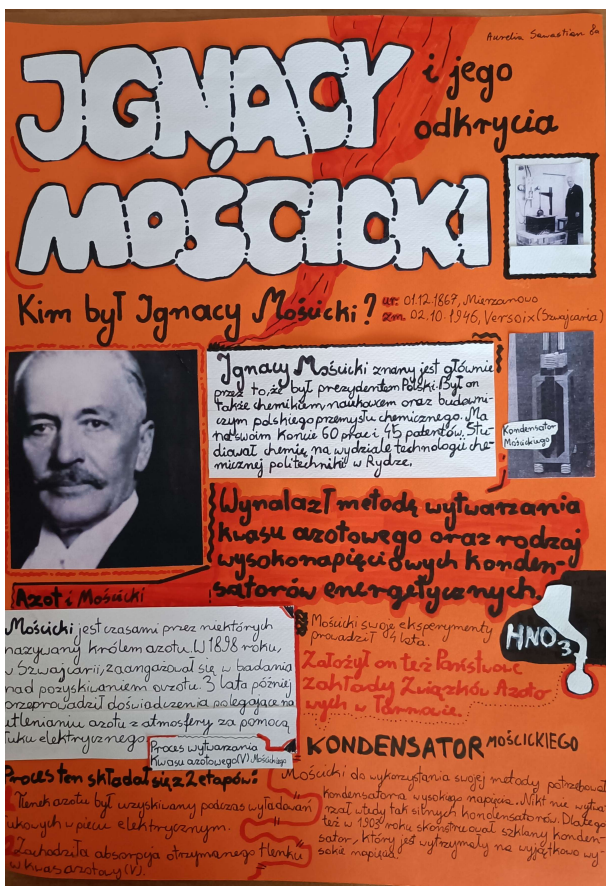


medal Lopeya

Uprzejmość

Mimo iż Pasteur nie dożył nagrody Nobla, został odznaczony medalem Lopeya przez francuskiego premiera w uznaniu jego wkładu w naukę w Londynie.

Rys. Patryk Tysiewicz, kl. 8a



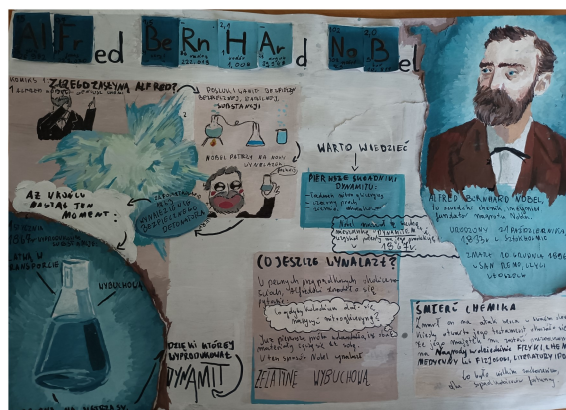
Rys. Aurelia Sawastian, kl. 8a

### Ignacy Mościcki

(ur. 1 grudnia 1867 w Mierzanowie, zm. 2 października 1946 w Versoix) był wybitnym polskim chemikiem i wynalazcą, który w latach 20. XX wieku został prezydentem Polski. Jego wkład w dziedzinę chemii obejmował prace nad syntezą substancji organicznych, co przyczyniło się do rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce. Jest znany przede wszystkim ze swoich osiągnięć w dziedzinie chemii organicznej, w tym otrzymywania substancji chemicznych o dużej czystości. Mościcki wynalazł również proces otrzymywania octanu celulozy, znany jako "proces Mościckiego", który miał duże znaczenie w przemyśle włókienniczym. Dzięki swoim pracom zdobył międzynarodowe uznanie jako naukowiec i innowator w dziedzinie chemii.

### Alfred Nobel

(ur. 21 października 1833 w Sztokholmie, zm. 10 grudnia 1896 w San Remo) był szwedzkim chemikiem, inżynierem, wynalazcą i przemysłowcem. Jest znany przede wszystkim jako wynalazca dynamitu, jednak jego największym dziedzictwem jest ustanowienie Nagrody Nobla. Po śmierci Alfreda Nobla w 1896 roku jego testament zawierał zapis o ustanowieniu funduszu na nagrody, które miały być przyznawane corocznie za wybitne osiągnięcia w różnych dziedzinach. Nagroda jest przyznawana od 1901 do dnia dzisiejszego.



Rys. Vivienne Moskwa, kl. 8a

Artykuł nisał Iwo Falkiewicz, kl. 7a

Prace plastyczne wykonane przez uczniów kl. 8a SP "TAK" nagrodzone w szkolnym konkursie "Wielcy chemicy".



## Sport w ortografii

W ramach akcji „Ortografia łatwa i przyjemna” uczniowie klas starszych realizowali kolejne zadanie. Tym razem poszukiwali wyrazów z trudnościami ortograficznymi w świecie sportu. Jak się okazuje- jest ich dość dużo. W tym numerze prezentujemy najciekawsze prace.



Aleksandra Rut, kl. 6b



Adelina Kurłowicz, kl. 4a



Borys Węgliński, kl. 4a



Amelia Bródka, kl. 7a



Aleksandra Górny, kl. 4a



Henryk Lenzion, kl. 4a



Jan Różewski, kl. 4a



Jerzy Lenzion, kl. 4a



Michał Opieka, kl. 7a



Julia Cieszyńska, kl. 7a



Maja Rucińska, kl. 6b



Iwo Falkiewicz, kl. 7a



Mikołaj Szarek, kl. 6b



Oliwia Śliwińska, kl. 7a

# Dla każdego coś smacznego, czyli...

## Przepis na BRIOSZKĘ

### Składniki:

- 500g mąki tortowej
- 2 jajka
- 10g suszonych drożdży
- 200g mleka
- 100g cukru
- 100g masła rozpuszczonego
- szczypta soli
- osobno mleko z masłem do posmarowania

### Sposób wykonania:

Ustaw piekarnik w temperaturze 200 stopni. Wymieszaj wszystkie składniki, oprócz masła z mlekiem do posmarowania. Ciasto powinno wyglądać tak jak na obrazku.

Pozostaw na 30 minut w ciepłym miejscu do wyrośnięcia [ciasto przykryj ściereczką].

Po wyrośnięciu ciasto powinno zwiększyć swoją objętość.

Brioszkę wyłóż na blat i posyp trochę mąką. Podziel na sześć części i z każdej uformuj pasek:

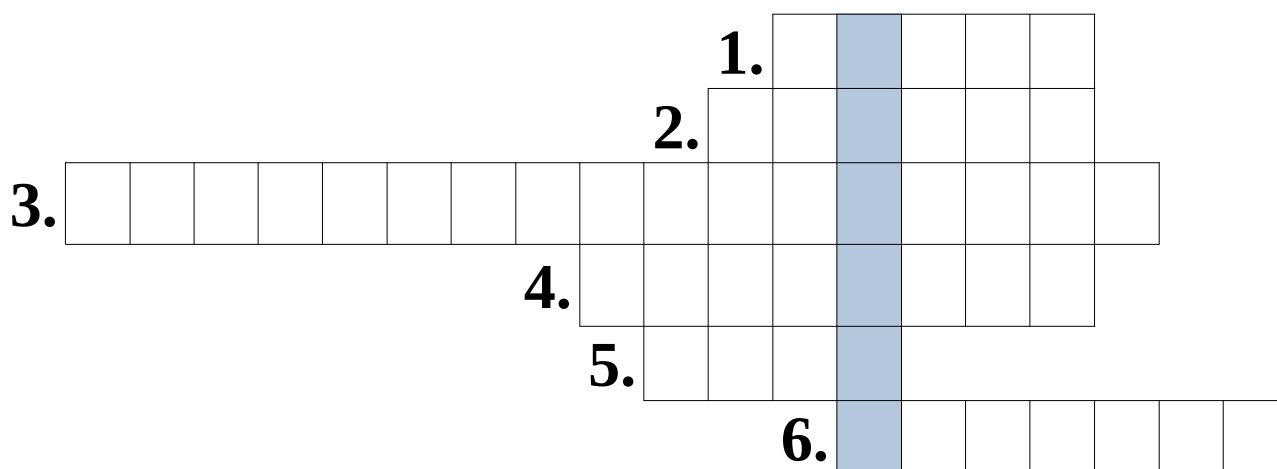
Zapleć je w dwa warkocze i włóż do foremek.

Pozostaw na 20 minut- ponownie do wyrośnięcia. Następnie posmaruj masłem i mlekiem, a potem wstaw do piekarnika i piecz przez 25 min.  
SMACZNEGO!





## Krzyżówka Mii



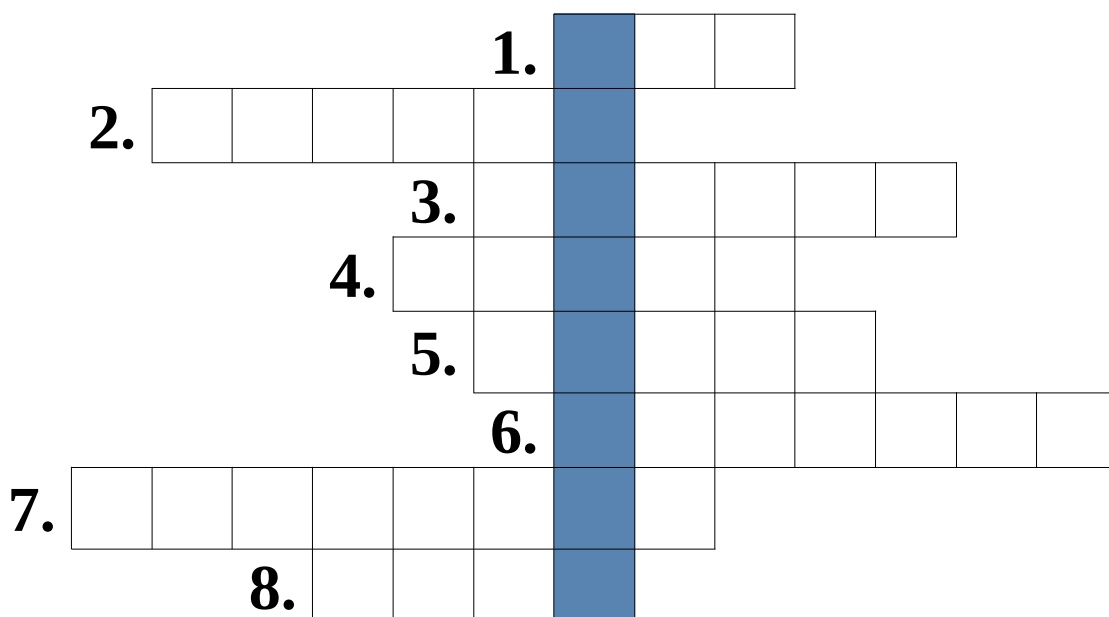
1. Znak odejmowania
2. Po 999.999 jest ...
3.  $100-42=...$
4. Dwa do potęgi drugiej to dwa do ...
5. Wynik dodawania to ...
6. Wykonujemy je w książce i zeszytach.

Mia Walczak, kl 4b



Prace wykonane przez uczniów Szkoły Podstawowej TAK w Szczecinie

## Krzyżówka Zuzi



1. Wynik działania  $1+1 = \dots$
2. Wynik dzielenia to ...
3. Wynik działania  $14:2 = \dots$
4. Wynik działania  $28-22 = \dots$
5. Wynik działania  $4*2 = \dots$
6. Wynik mnożenia to ...
7. Wynik działania  $81:9 = \dots$
8. Wynik działania  $45:9 = \dots$

Zuzanna Marosz, kl 4b

**Odpowiedzi do krzyżówki Klaudii:** 1. Podgrzybek. 2. Wielkanoc 3. Gzęgźółka 4. Rower  
5. Wiosna 6. Wioska 7. Osioł 8. Słońce 9. Noc 10. Wianek 11. Kwiatek

**Odpowiedzi do krzyżówki Antka:** 1. Mnożnik 2. Iloraz 3. Czworokąt 4. Dzielna 5. Kosmos 6. Bajka  
7. Kotwica 8. Iloczyn 9. Szkoła 10. Różnica

**Odpowiedzi do krzyżówki Mii:** 1. Minus 2. Milion 3. Pięćdziesiąt osiem 4. Kwadratu 5. Suma 6.  
Zadania

**Odpowiedzi do krzyżówki Zuzi:** 1. Dwa 2. Iloraz 3. Siedem 4. Sześć 5. Osiem 6. Iloczyn  
7. Dziewięć 8. Pięć

**TAK-sówkę redagują uczniowie  
Szkoły Podstawowej TAK w Szczecinie  
pod kierunkiem  
p. Elżbiety Perdek  
oraz  
p. Małgorzaty Abramczuk**